WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE.

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 5 Grudnia 1884 roku. № 49 23 Listopada (5 Grudnia) 1884 r.

Wystawa pszczelniczo-ogrodnicza i przemysłu domowego w Tarnopolu.

(Dalszy ciąg—· Patrz Nr. 48).

Dopóki u nas występowali pojedynczy ludzie z pragnieniem podniesienia pszczelnictwa, skutek ich usiłowań stosunkowo nie mógł być ani tak znaczny, ani też tak powszechny. Skoro jednak miłośnicy pszczelniciwa połączyli się w jedno stowarzyszenie, mające na celu wspólnemi siłami podniesienie z upadku tój korzystnéj gałęzi gospodarstwa wiejskiego, w przeciągu lat 14 dokonali znakomitego dzieła. Do osiągnięcia pożądanego skutku przyczyniło się to: że Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze w Galicyi miało własne peryodyczne pismo „Bartnik,“ wychodzące dwa razy na miesiąc we Lwowie (kosztuje rocznie razem z przesyłką w Królestwie rubli 2 kop. 50). Za pomocą tego taniego fachowego pisma, najmniejsze spostrzeżenia swoje lub cudze w pszczelnictwie skrzętnie zanotowane, poszły na pożytek tylu miłośników pielęgnowania pszczół w kraju. I trzeba oddać temu pismu od lat 10 wychodzącemu tę niezaprzeczoną sprawiedliwość, że się niezmiernie przyczyniło do upowszechnienia u nas pożytecznych wiadomości o pszczołach. Pismo to również spopularyzowało te wszystkie nowe sposoby ich pielęgnowania, które bez porównania są korzystniejszemi od tych, jakich się u nas i wszędzie dawniéj trzymano. Zasługa tego należy się przedewszystkiém niezmordowanéj wytrwałości i gorliwéj pracy dra T. Ciesielskiego, redaktora „Bartnika“ i prezesa galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo ogrodniczego. On to spopularyzował naukę pszczelnictwa wedle nowych zasad i obecnego postępu, tak, że dziś nawet u gospodarzy mniejszych w Galicyi można się spotkać z lepszemi ulami, to jest z właściwszemi do pielęgnowania pszczół, bo stosowniejszemi do wymagań ich natury, a przez to i większe gospodarzom przynoszącemi korzyści. Nasze pszczelnictwo już nieupadnie, lecz owszem odtąd coraz więcéj rozwijać się będzie, a jednocześnie i rozszerzać. Żeby jednak pszczelnictwo nasze rozszerzało się po wszystkich zakątkach kraju ile tylko można jak najwięcéj, potrzeba się starać, żeby był stale zapewniony korzystny odbyt na wosk i miód, choćby w największych ilościach produkowany. Otóż odbyt ten jest już jak najzupełniéj zapewniony, albowiem wosk jest bardzo na świece i do potrzeb różnych gałęzi przemysłu poszukiwany, a miód ma też równie pewne zużycie do wyrobu rozmaitych trunków, jak syconego miodu, a przytém jeszcze doskonałych napojów owocowo miodowych, przewybornych co do smaku i mogących z największą korzyścią dla ogółu nietylko wszelkie wódki zastąpić, ale nawet i zagraniczne wina.

Na tarnopolskiéj wystawie tak miody sycone, jak i te napoje, czyli różne owocowo-miodowe trunki były bardzo licznie reprezentowane i z wystawców tych trunków możemy między innemi wymienić: Ks. Andrzejowski ze Skały wystawił 16 butelek różnych miodowych trunków. Ks. Piotr Biliński z Jeziorny przedstawił wiszniak, czyli napój z wiśni i miodu. Nauczyciel Emil Borodjewicz wiszniak i maliniak. Władysław Fedorowicz z Okna: miody sycone. Antoni Gottwald nadleśniczy ze Skały: miody sycone i napoje owocowo-miodowe. Antoni Jana z Nowego Sącza: wiszniak, dereniak i wina owocowe. Hr. Koziebrodzki z Chlebowa: miody do picia. Nauczyciel Feliks Kurowski: wina owocowo-miodowe. Józef Monasterski: dereniak, wiszniak i miody sycone. Ks. Mikołaj Michalewicz z Czernielowa ruskiego: maliniak. Szczepan Neüman z Jabłonowa: wina miodowo-owocowe. Józef Niewiadomy: miód pitny i wiszniak. Szczepan Skorupka Padlewski z Suchodołów: miody pitne. Józef Sytnik ze Strusowa: wiszniak. Teodor Senik nauczyciel z Tarnopola, który tyle godnych widzenia rzeczy miał na wystawie w Tarnopolu, przedstawił też miody pitne, dereniak, wiszniak, wina porzeczkowe, kminkówkę i miętówkę na miodzie. Ks. Wojciech Schultz: wiszniak i miody. Marceli Sławiński z Kołomyi: wina owocowo-miodowe. Leonard Tabędzki ze Sokulec z pod Kijowa, przedstawił też miody sycone. Stanisław Wojcikiewicz, mający miodosytnią w Krakowie, wystawił całą szafę miodów syconych. Ludwik Wyrzykowski z Suwałk w Król. Pols., miód sycony. Ks. Waropuszyński: miody sycone.

Wyliczyliśmy tu nazwiska 21 wystawców przerobów miodowych, ponieważ ci usiłują nietylko stworzyć nowy przemysł dla kraju, ale za pomocą niego przyczynić się do tém większego rozszerzenia się pszczelnictwa, zapewnienia odbytu na jego produkta. Nawiasem musimy dodać, że dla rozwoju pszczelnictwa byłoby też bardzo pożądaném, gdyby się u nas upowszechnić zdołał zwyczaj praktykowany w Szwajcaryi: jedzenia miodu rano przy śniadaniu. Miód podają tam w plastrach, albo też w stanie patoki, o czém wiedzą wszyscy, którzy zwiedzali ten piękny kraj. Miody zbierane na kwiatach alpejskich są tam bardzo poszukiwane i dobrze płacone, ale też są przewybornego gatunku. Nasz miód zwyczajny nieodznacza się w ogóle mówiąc delikatnym smakiem. Wina to hreczki, na któréj pszczoły obficie dla siebie pożytek znajdują. Mamy jednakże i my wyborne miody, między któremi tak słusznie ceniony lipiec, czyli miód w czasie kwitnienia lip zbierany, jest bez zarzutu żadnego. Na wystawie w Tarnopolu Marceli Sławiński z Kołomyi przedstawił właśnie dwa gatunki patoki miodowéj: zbieraną z lip i z akacyi, i obydwa te miody odznaczały się wykwintnym smakiem. Niech więc miłośnicy pszczelnictwa starają się, aby na drogach i nieużytkach sadzono u nas lipy i akacye, a będziemy mieli i wiele miodu i wyborowego smaku.

Prócz lip i akacyi są jednak i inne jeszcze rośliny, z których miód zbierany do najwyborniejszych się zalicza; do roślin takich należy właśnie roślina pastewna esparcetta, którą jednak tylko na gruntach obfitujących w wapno uprawiać można. We Francyi uważanym jest miód z Narbony jako najlepszy, najwyborowszy gatunek. Jest to miód biały, niezrównanie delikatnego smaku i właśnie na esparcecie zbierany, ponieważ ta roślina w okolicach Narbony bardzo powszechnie jest uprawianą. Gdybyśmy poszli za przykładem Francuzów, moglibyśmy również mieć u siebie miód tak dobry jak narboński. Małoż to bowiem jest u nas gruntów wapiennych i takichże skał liche dotąd wydających pożytki, a które obsiane esparcetą wyborowéj paszy dostarczyłyby dla inwentarza i pierwszorzędnego dla pszczół pożytku. Mielibyśmy więc własną narbonę pod względem dobrego gatunku miodu, byle tylko miłośnicy pszczelnictwa postarali się o rozpowszechnienie esparcety.

(d. c. n.)

Działanie Stacyi oceny nasion

Przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie w r. 1883 i 84.

Stacya istniejąca przy Muzeum od r. 1880 oznaczyła w roku ubiegłym procent siły kiełkowania i zanieczyszczenia 732 prób, przeważnie nasion pastewnych.

Zbadano: 324 próby traw pastewnych,
103 „ buraków cokrowych i pastewnych,
38 „ marchwi pastewnéj,
19 „ końskiego zębu,
19 „ wyki, seradelli, esparcetty i t. d.
26 „ zbóż, pszenicy, owsa i t. p.
34 „ nasion leśnych i ogrodowych,
39 „ lucerny,
130 „ koniczyny,

Ogółem 732 próby.

Składy nasion przesłały 637 prób, rolnicy nadesłali 95 pr.

Ziemianie nasi widocznie za mało jeszcze troszczą się o to, jakie nasiona wysiewają.

Przed zakupnem należy nasamprzód żądać poręczenia za procent siły kiełkowania i zanieczyszczenia, wyrażony w cyfrach, a następnie sprawdzać w Stacyi poręczone cyfry, celem przekonania się, czy nasienie posiada rzeczywiście wymienioną wartość i czy nie zawiera kanianki.

Cała kontrola handlu nasionami polega na zakupnie pod gwarancyą i następném sprawdzeniu dobroci, t. j. powtórném zbadaniu odnośnéj próby przeciętnéj, przesłanéj przed wysiewem.

W tym celu trzeba starać się o nasiona zawczasu, a nie wtedy dopiero, gdy już nastanie pora siewów, oznaczenie bowiem siły kiełkowania lucerny, koniczyny i t. p. wymaga 10 dni czasu, buraków, marchwi i t. p. 14 dni, a traw pastewnych i nasion leśnych nawet 20 dni.

Procent zanieczyszczenia oznacza się stosownie do jakości próby, w kilka godzin lub w kilka dni. Kto kupuje nasienie pod gwarancyą, a poprzestając na przedłożoném sobie przez sprzedającego sprawozdaniu stacyi, zaniecha sprawdzenia dobroci, sam sobie niechaj winę przypisze, jeśli go zawód spotka.

Następujące składy zawarły ze stacyą na r. b. stałą umowę, na mocy której gwarantują za siłę kiełkowania i zanieczyszczenia, oraz podejmują się wynagrodzić w danym razie niedostające procenta. Wymieniamy takowe kolejno, stosownie do ilości prób przesłanych w ciągu roku:

1. Skład nasion Herman Goldenring, Warszawa,
2. „ Wasilewski i Pilaski, „
3. „ Jarochowski i Hebanowski „
4. „ Hr. Skarbek i hr. Ronikier „
5. „ Cegielski, Trylski i Sp. „
6. „ A. Rodkiewicz „
7. „ Donimirski i Sp. Lublin
8. „ J. Gałecki „
9. „ Alfred Grodzki Warszawa
10. „ N. Dobrzyński Kutno
11. „ Rudnicki i Sp. Warszawa,
12. Zakład produkcyi P. Sławiński Klecza górna,
13. Skład nasion F. Mühsam Włocławek.

Składy powyższe opłacały za zbadanie o 20% obniżone honorarium. Bez zawarcia umowy przesyłały nasiona do oceny:

1. Dom zbożowy B. Werner i Sp. Warszawa.
2. Skład nasion J. Zieliński, Warszawa.
3. Skład nasion Ks. Czarnocki i Sp. Lublin.

Widzimy więc, że istnieją składy przyjmujące odpowiedzialność za sprzedane nasiona, trzeba tylko żądać poręczenia i starać się o sprawdzenie dobroci nabytego towaru.

Załączona poniżéj tabelka wykazuje siłę kiełkowania, zanieczyszczenie i wartość użytkową (t. j. procent czystego, kiełkującego nasienia) kilku ważniejszych gatunków nasion:

Wyszczególnienie	Siła kiełkowania (w procentach)			Zanieczyszczenie (w procentach)			Wartość użytkowa (w procentach)		
	najwięcéj	najmniéj	przeciętn.	najwięcéj	najmniéj	przeciętn.	najwięcéj	najmniéj	przeciętn.
Rajgras angielski	94	8	64	16,30	3,00	7,28	89,48	6,80	59,47
Rajgras włoski	92	23	61	20,00	6,00	12,06	84,60	20,70	53,68
Rajgras francuzki	74	2	41	50,00	10,00	23,66	59,20	1,72	31,69
Tymoteusz	99	88	91	14,00	1,00	3,26	96,04	80,84	88,88
Kostrzewa owcza	94	26	63	19,20	1,40	12,57	83,60	21,32	55,73
Kostrzewa łąkowa	96	47	75	21,20	5,09	13,36	86,45	40,74	65,69
Trawa kupkowa	92	18	73	64,70	4,00	23,05	85,56	6,35	58,78
Trawa miodowa	70	16	41	60,00	9,00	27,41	60,90	12,48	29,71
Wyczyniec łąkowy	73	3	21	50,00	4,50	16,84	66,06	2,45	17,98
Wiklina łąkowa	76	21	48	39,00	5,00	21,03	67,26	16,50	37,40
Mietlica rozłogowa	96	35	76	61,00	5,00	24,90	83,53	29,40	57,43
Koniczyna czerwona	95	23	86	32,00	0,96	3,64	91,42	15,64	83,16
Koniczyna biała	92	46	79	18,00	3,00	8,87	85,56	44,62	71,88
Lucerna zwyczajna	94	83	88	5,00	0,84	1,84	92,49	78,85	87,17
Buraki zwyczajne	244 [1]	8 [1]	161 [1]	—	—	—	560,16*)	15,72*)	321,62*)
Marchew pastewna	92	18	55	18,40	6,60	10,76	84,06	16,34	49,47
Koński ząb	95	24	81	3,20	1,00	1,81	94,05	23,74	80,21
Sosna zwyczajna	73	0	32	1,26	1,00	1,09	72,12	0	38,47
Modrzew zwyczajny	28	9	15	15,00	7,00	10,00	26,04	8,19	14,24

1) Cyfry 244, 8 i 161 oznaczają ilość kiełków w 100 nasionach.

*) Cyfry opatrzone gwiazdką wyrażają ilość kiełków w obranéj jednostce wagi, t. j. w 5 gramach czystego nasienia burakowego.

Z wymienionych tu 19 gatunków nasion tylko 5 gatunków, a więc prawie $^1/_4$ część, posiadała wartość użytkową, przenoszącą przeciętnie 80%.

Przy trawach zwłaszcza można przekonać się, jak nierówną wartość posiadają nasiona, będące w obiegu handlowym.

Siła kiełkowania rajgrasu angielskiego wynosi np. od 8 do

94%, rajgrasu francuzkiego od 2 do 74%, wyczyńca łąkowego od 3 do 73%; przy trawie kupkowéj wynosi zanieczyszczenie od 4 do 64%, przy mietlicy rozłogowéj od 5 do 61% i t. p.

Co do czystości pod względem kanianki zbadano 205 prób lucerny, koniczyny i tymoteuszu; zanieczyszczonych kanianką było 38 prób, t. j. 18%.

Koniczyny czerwonéj zbadano 119 prób, z kanianką było 26 prób, t. j. 21%.

Największa ilość kanianki wynosiła 6,523, najmniejsza 8, przeciętna 545 ziarn w 1 kilogramie.

Koniczyny białéj oceniono 9 prób, z kanianką była 1 próba t. p. 11 prc.

Lucerny zwyczajnéj zbadano 34 próby, z kanianką było 7 prób, t. j. 20 prc.

Największa ilość kanianki wynosiła 129, najmniejsza 10, przeciętna 56 ziarn w 1 kilogramie.

Tymoteuszu zbadano 29 prób, z kanianką były 3 próby, t. j. 10 prc.

Największa ilość kanianki wynosiła 200, najmniejsza 83, przeciętna 142 ziarn w 1 kilogramie.

W porównaniu z przeszłym rokiem były nasiona znacznie mniéj zanieczyszczone owym szkodliwym pasorzytem. Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w r. b. zajmował się kierownik stacyi układaniem zbiorów porównawczych ważniejszych nasion i chwastów, układaniem zielników roślin pastewnych; udzielał oprócz tego często wskazówek i porady w kwestyach dotyczących produkcyi nasion, uprawy, obsiewu łąk i pastwisk i t. p. Tymczasowa pracownia mieści się w gmachu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 60 (wejście z podwórza), gdzie należy przesyłać listy i próby pod adresem Dra A. Sempołowskiego.

ROZMAITOŚCI.

Zaaklimatyzowanie rośliny kawy udało się wreszcie we Włoszech w okolicach Rzymu właścicielowi dóbr ziemskich nazwiskim Antonnicola. Z przestrzeni jednego hektara zebrał 2000 kilogr., za które otrzymał 2000 lirów. Że zaś koszta uprawy wynosiły 300 lirów, przeto jeden hektar ziemi poświęcony pod uprawę kawy, przyniósł 1700 lirów.

Sprawozdanie tygodniowe
Giełdy zbożowéj w Gdańsku.

Gdańsk dnia 29 listopada 1884 r.

W tym tygodniu nastąpiła zupełna tegoroczna zima, mróz utrzymał się i pokrył rzeki mocną lodowatą powłoką, śnieg spadł dość obficie. Wiatr wiał w tym tygodniu z północo-zachodu na zachód, południo-zachód i potém na południo-wschód.

Nowy-York miał w ciągu tygodnia znów podwyżkę w cenach pszenicy, i trudno byłoby właściwy powód podać, tém trudniéj, że dowozy były obfite, przez co zapasy skontrolowane znów w tym tygodniu powiększyły się o 1¼ milion., na 38,175,000 buszli pszenicy. Ostatnie notowanie było w miejscu: pszenica 83 centów, miesiąc styczeń 83⅞ centów. Cena mąki zaś spadła z 3 dol. 25 c. na 3 dol. 15 centów. Do Europy załadowano w zeszłym tygodniu pszenicy z atlantyckiego portu Ameryki:

do Anglii	43,000 kw.	(przed tyg.)	39,000 kw.
do Francyi	42,000	„ „	72,000 kw.
do reszty krajów europejskich	22,000	„ „	32,000 kw.
z Kalifornii do Anglii	84,000	„ „	112,000 kw.
do Francyi	0,000	„ „	00,000 kw.

W Anglii był również mróz ze śniegiem i deszczem, a chociaż podług nadeszłych wiadomości młoda roślinność pszenicy jest silna jak rzadko przedtém, zdaje się, że mimo to spodziewać się można w tym roku mniejszéj ilości pszenicy. Angielskie targi pszenicy są w tym tygodniu także słabe, bez interesu i chęci kupna, a cena mąki spadła o 2 sz., ceny pszenicy cofały się również w cenie i pozostały z korzyścią dla kupujących. Dowieziono angielskiéj pszenicy w zeszłym tygodniu 63,662 kwr. po przeciętnéj cecenid 31 sz. 1 c., w zaprzeszłym tygodniu 59,326 kw. po przeciętnéj cenie 31 sz. 5 c., w tym samym tygodniu 1883 r. 80,102 kw. po przeciętnéj cenie 40 sz. 5 centów. Import wynosił z zagranicy w zeszłym tygodniu 445,280 centnarów pszenicy, 281,423 centn. mąki, w zaprzeszłym tygodniu 930,208 centn. pszenicy, 322,641 centn. mąki, w tym samym tygodniu roku zeszł. 831,600 ccntn. pszenicy, 146,529 centn. mąki.

Londyn donosił z poniedziałkowego targu: pszenica bardzo spokojnie, bez zmiany, mąka ospale, o pół sz. taniéj. We środę: pszenica spokojnie, ceny stałe, za przybyłe ładunki australskiéj pszenicy płacono po 34½ sz., mąka ospale. Liwerpol: pszenica 1 penny droźéj, mąka ceny niezmienione we wtorek. Hull: angielska pszenica, tendencya z korzyścią dla kupujących, obca spokojnie, ceny stałe. Leith we środę: pszenicy ceny dość mocne; wszystkie inne gatunki ceny słabe i tańsze. We Francyi nie zaszły zmiany w interesie pszenicy. Paryż pozostał w cenach pszenicy prawie bez zmiany, cena mąki ustępowała. Belgia dla pszenicy bardzo spokojna. Hollandya dla pszenicy i żyta cokolwiek mniejsze ceny. Ren był w cenach niezmieniony. Austro-Węgry toż samo. Berlin obniżył ceny w tym tygodniu dla pszenicy o trzy marki. Dowozy pszenicy na nasz targ stają się w każdym tygodniu słabsze, i w obecnym były takowe bardzo małe, lecz konsumcya dla krajowéj pszenicy była dostateczną, i dla tranzytowego towaru przy małéj podaży można było ostatnie ceny osiągnąć; tylko wczoraj stała się sprzedaż utrudniona nawet dla krajowéj; wszystkie ceny były niższe. Ogółem targowano w ciągu tym tylko 600 ton pszenicy, w końcu płacono za krajową jarą 131 fun. 142, 134 f. 145, czerwono-pstrą 131 fun. 148, przednią czerwoną łagodną 129, 133 f. 159, przednią pstrą 132 f. 148, jasno-pstrą 128—130 f. 144—150, szklistą z obsadem 132 f. 147, wysoko pstrą 132 f. 150, białą 133 f. 157, za polską na tranzyt pstrą porosłą obsadnią 127 f. 134, jasno-pstrą obsadnią 124 f. 136, jasno-pstrą 126 f. 142, białą 125 fun. 146, przednią białą 130 f. 153, za rossyjską na tranzyt czerwono-pstrą murzącą 121 f. 123, czerwoną 128 f. 129, 130 f. 132, pstrą 126 f. 132, 135, jasno-pstrą wadliwą 124 f. 141 mr, za tonnę. Termina tranzyt styczeń-luty ofiar. 135, kwiecień-maj płac. 141½, 151, maj-czerwiec płac. 143, czerwiec-lipiec płac. 146½, 146.

Ceny żyta w miejscu na początku tygodnia cokolwiek tańsze, lecz takowe wzmocniły się, mianowicie dla tranzytowego towaru. Sprzedano w ciągu tygodnia ogółem 550 ton i płacono za 120 fun. krajowe 124, 125, ważne 122, 123, za polskie na tranzyt 117, 118, chude 116, za rossyjskie na tranzyt chude ważne 116 mr. za tonnę. Termina listopad krajowe płac. 126, tranzyt 120, 119, listopad-grudzień tranzyt płac. 117, kwiecień-maj dolnopolskie płac. 119½, żąd. 119½, ofiar. 119, tranzyt płac. 120, 119½, żąd. 119.

Jęczmień w miejscu w tym tygodniu cokolwiek tańszy i przyniósł krajowy duży 111 do 113 funtów 135, 112 fun. 133, 116 f. 140, 113, 114 f. 142, 143, 116 f. 144, drobny 103 f. 118, 108 f. 122, 105 f. 123 mr. za tonnę, wszystko podług gatunku. Rossyjski na tranzyt płacono w końcu 103 f. 102, 104 fun. 103, 110 fun. 111, 112 f. 112, 112 f. 114, na paszę 99 f. 100, 100 f. 97, 101 fun. 98 mr. za tonnę.

Groch rossyjski w miejscu sprzedawano na tranzyt średni po 135, na paszę po 114 mr. za tonnę.

Otręby pszenne w miejscu polskie grube 4,20, średnie 3,80, rossyjskie z rewersem 4,10 i 4,25 mr. za centnar.

Owies w miejscu rossyjski na tranzyt płac. 110 m. za tonnę.

Rzepak w miejscu ros. na tranzyt płac. 116 mr. za tonnę.,

Okowita w miejscu ustępowała w cenie, płacono 41, 40 50 mr. za 10,000 litrów%.

Z Polski do Gdańska minęło Toruń dnia 21-go b. 86 ton

pszenicy, 152 ton żyta, 9 t. grochu, ogółem w tym roku 14,221 ton pszenicy, 12,789 t. żyta, 911 ton grochu, 1742 ton. rzepaku; w tym samym czasie 1883 roku 48,047 ton pszenicy, 19,602 ton żyta, 910 t. grochu, 56 t. rzepaku.

Ostatnie kursa berlińskie: banknoty austr. 166,25, rossyjskie 211,05. Kr. term. weks. Warsz. 210,60.

Sobota dnia 22 Listopada.

Mróz przy pogodzie. Wiatr zachodni.

Pszenica w miejscu okazała na dzisiejszym targu cokolwiek lepszą chęć kupna po niezmienionych cenach, za dobry krajowy towar osiągnięto znów mocne ceny. Kupiono 200 ton i płacono za krajową jarą 133 f. 145, czerwoną łagodną 127 f. 145, 130 f. 148, dobrą pstrą 131 f. 146, jasno-pstrą 128 f. 146, 130 f. 150, wysoko pstrą i szklistą 129, 130 f. 150, 151, za polskę na tranzyt pstrą obsadnią 122 f. 128, wysoko pstrą porosłą 128 f. 141, wysoko pstrą 128 f. 147, za rossyjską na tranzyt czerwoną 130 f. 121 mr. za tonnę. Termina tranzyt kwiecień-maj płac. 141½, maj-czerwiec żąd. 144, ofiar. 143½, czerwiec-lipiec żąd. 147, ofiar. 146. Cena regulacyjna 134.

Żyto w miejscu ceny mocne. Obrot 185 ton. Płacono za 120 fun. krajowe 124, 125, wadliwe ważne 122, za polskie na tranzyt 117, 118, obsadnie 116, za rossyjskie na tranzyt 117 mr. za tonnę. Termina kwiecień-maj dolno-polskie żąd. 119½, tranzyt żąd. 119. Cena regulacyjna 125, dolnopolskie 117, tranzyt 116.

Jęczmień w miejscu spokojnie i przyniósł rossyjski na tranzyt 102 f. 101, 105 f. 106, 108 f. 107, 110 f. 110, 111—113 fun. mr. za tonnę.

Groch w miejscu krajowy do gotowania płac. 140, 145, wyborowy 168, polski na tranzyt do gotowania 140, na paszę 115, pośledni wilgotny 105 mr. za tonnę.

Otręby pszenne w miejscu rossyjskie z rewersem grube kupowano po 4,10 m. za centnar.

Okowita w miejscu ofiar. 40,50 marek.

Rossyjskie banknoty: Berlin 211.05, Gdańsk 212,05.

Bank kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu

Toruń dnia 29 listopada 1884 r.

Zima rychło do nas zawitała, temperatura znacznie się oziębiała, a pola dość grubym już pokryte śniegiem. Położenie handlu zbożowego wcale w ubiegłym tygodniu się nie zmieniło. W ostatnich dniach dopiero tendencya nieco się wzmocniła, a to prawdopodobnie ze względu na uciążliwszy z powodu mrozu transport zboża, głównie z Rossyi. Ameryka podniosła ceny pszenicy pomimo zniżkowego frachtu. Wywozy wynosiły w ostatnim tygodniu 191,000 kwr., t. j. 64.000 kwr. mniéj w stosunku do ilości przeszłego tygodnia, a 28,000 kwr. mniéj w stosunku do roku zeszłego. Widoczna, że owa zwyżka jedynie brakiem statków do przewozu wywołana została. Zapasy kontrolowane (visible supply) znowu się zwiększyły i wynoszą obecnie 36,575,000 buszli, a więc 1 milion buszli więcéj niż przed 8 dniami, w stosunku do 31,400,000 buszli w równym czasie roku zeszłego. Równocześnie wywóz mąki amerykańskiéj się nie zmniejsza a mąka w obec cen zboża tanieje. W Anglii więcéj krajową pszenicę kupowano, gdyż młynarze za takową wyższe płacą ceny, a ztąd obca pszenica tylko słaby znajdowała odbyt. We Francyi handel bardzo był ociężały a obroty były nie wielkie. Bardzo niekorzystnie oddziaływa niepewność wysokości zaprowadzić się mającego tamże cła na zboże. W Belgii tylko lepsze gatunki pszenicy dość stale przy dotychczasowych cenach się utrzymywały, gorsze gatuki były tańsze. Na żyto słabe panowało usposobienie. Na targach holenderskich dowozy krajowego ziarna były dość szczupłe, a ztąd obcą pszenicę chętnie po stałych kupowano cenach. Targi terminowe początkowo były słabe, późniéj jednakże dość się ożywiły. Nad Renem dowozy się zwiększyły a ceny pozostały bez zmiany. W południowych Niemczech pszenica jest zaniedbana, inne gatunki zboża dość były pożądane. Przeciwnie w Saksonii ceny pszenicy były stałe, podczas gdy żyto dopiero w ostatnich dniach w cenie się wzmocniło. Widoczna ztąd, jak niejednolita tendencya panuje nawet w prowincyach sąsiednich. W Austro-Węgrzech popyt bynajmniéj się nie zwiększa a tymczasem dowozy są znaczne. Tylko artykuły pastewne dość dobry za granicą znajdują odbyt. Na placach północno-niemieckich handel gotowym towarem był ożywiony a ceny pozostawały bez zmiany; na późniejsze termina natomiast tendencya była nader spokojna.

Na naszym placu ceny pszenicy i żyta przy dobrym odbycie pozostają bez zmiany. Artykuły pastewne a szczególnie kuch lniany przy słabym dowozie bardzo są żądane.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica transito	120—133 fun.	120—140	Mrk.
krajowa z wyrost.	120—126 „	130—140	„
krajowa zdrowa	126—133 „	140—145	„
jasna z wyrostem	120—126 „	140—145	„
zdrowa	128—133 „	145—150	„
Żyto transito	110—128 „	110—118	„
„ krajowe	115—122 „	120—125	„
„	123—128 „	125—128	„
Jęczmień rossyjski		110—130	„
„ krajowy		115—135	„
Owies rossyjski		115—128	„
„ krajowy		115—130	„
Groch na paszę		120—130	„
„ kuchenny		140—160	„
„ Victoria		160—180	„
Kuch rzepakowy		118—124	„
Kuch lniany		140—146	„
Otręby pszenne		76— 80	„
Otręby żytnie		78— 82	„
Koniczyna czerwona	za centnar	30— 45	„
„ biała	„	40— 60	„

W Hamburgu na okowitę wzmocniło się usposobienie, choć ceny pozostają bez zmiany.

Płacono za okowitę kartoflaną:

loco bez beczki	30¾	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80%.	0,67	przy kursie 205
wbeczkach kontrak.loco	35		0,89	
na listopad	34½		0,86	
na listopad-grudzień	34½		0,86	
na grudzień-styczeń	34¾		0,87	
na grudzień-maj	34½		0,86	
na kwiecień-maj	34¹/₁		0,86	

UWAGA. Zwracamy uwagę naszéj sz. klientelli, że odebraliśmy zlecenia do zakupna koniczyn wszelkiego gatunku; prosimy więc o konsygnacye lub stałe opróbkowane oferty, gdyż jesteśmy w stanie korzystne zapewnić ceny.

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	211.60	Mrk.
Pszenica listopad-grudzień	153 00	„
kwiecień-maj	161.50	„
New-York	83.00	„
Żyto loco	142.00	„
listopad	141.70	„
listopad-grudzień	141.75	„
kwiecień-maj	141.00	„
Olej rzepakowy, listopad	51.00	„
kwiecień-maj	53.00	„
Okowita loco	43.00	„
listopad	43.50	„
listopad-grudzień	43.50	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 23 Ноября (5 Декабря) 1884.